

„Kwartalnik Filmowy” nr 127 (2024)
ISSN: 0452-9502 (Print) ISSN: 2719-2725 (Online)
<https://doi.org/10.36744/kf.2953>
© Autor; licencja Creative Commons BY 4.0

Andrzej Gwóźdź
Uniwersytet Śląski
<https://orcid.org/0000-0002-4779-5942>

Z ducha partnerstwa. Narodziny śląskiego filmoznawstwa z perspektywy świadka

Słowa kluczowe:

filmoznawstwo
uniwersyteckie;
krakowskie
filmoznawstwo;
transfer
międzyuczelniany;
śląskie filmoznawstwo

Abstrakt

Na przykładzie archiwalnych dokumentów, artykułów oraz świadectw uczestników wydarzeń autor ukazuje początki działalności ośrodków filmoznawczych w Katowicach i Krakowie, powiązane osobą prof. Alicji Helman. Swoista unia personalna uczniów prof. Helman z Uniwersytetu Jagiellońskiego z pracownikami Uniwersytetu Śląskiego zdecydowała o awansie powołanego do życia w 1974 r. w Uniwersytecie Śląskim Zakładu Wiedzy o Filmie, który rozpoczął funkcjonowanie rok po powstaniu pionierskiego Zakładu Teatru, Filmu i Telewizji (1973) i na rok przed uruchomieniem Zakładu Filmu i Telewizji (1975). Ważny dla dziejów polskiego filmoznawstwa etap rozwoju myśli filmowej został ukazany w całej złożoności splotu osobowego i jego dyscyplinarnej różnorodności.

Artykuł stanowi zmienioną wersję wystąpienia podczas sesji naukowej poświęconej jubileuszowi pięćdziesięciolecia krakowskiej teatrologii i filmoznawstwa, jaka odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim pod hasłem „Historie – Dialogi – Teorie” w dniach 26 i 27 października 2023 r.

Na lata 2023 i 2024 przypadły dwa znamienite jubileusze polskiego filmoznawstwa: półwiecza powołania akademickich jednostek filmoznawczych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (wtedy z siedzibą Wydziału Filologicznego w Sosnowcu), z których wyłoniły się niebawem twórcze ośrodki naukowo-badawcze. Wprawdzie początki krakowskiego filmoznawstwa – najpierw w połączeniu z wiedzą o teatrze i telewizji – datują się na rok 1973, ale status samodzielnych zakładów filmoznawczych w ramach instytutów filologii polskiej oba ośrodki zyskały nieco później: Zakład Filmoznawstwa w Uniwersytecie Śląskim w październiku 1974 r., Zakład Filmu i Telewizji w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1975 r. Obydwa zespoły scalała przez lata osobowość Alicji Helman, a unię personalną podtrzymywali jej uczniowie przybyli z Krakowa do Sosnowca, tworząc swego rodzaju międzyuczelniany pomost śląsko-krakowski.

Zjawili się dość niespodziewanie, choć w trawie już coś piszczalo. Rozpoczął się rok akademicki 1973/1974 i właśnie przeniesiono studentów filologii polskiej Uniwersytetu Śląskiego z Katowic do Sosnowca, między innymi do neobarokowej willi z lat 20. ubiegłego stulecia przy ulicy Bando 8 (teraz Żytnia), sąsiadującej, jak na jakimś surrealistycznym kolażu, z socrealistyczną bryłą Domu Kultury kopalni Sosnowiec. Do Sosnowca zaczął wówczas przyjeżdżać z Warszawy historyk filmu Władysław Banaszekiewicz, zachęcony przez Alicję Helman do podjęcia pracy w Uniwersytecie Śląskim i przeprowadzki do Zagłębia¹. Drugą nogą był jeszcze w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych na Puławskiej 61 w Warszawie, gdzie wcześniej – przez czternaście lat od jego powstania – kierował Centralnym Archiwum Filmowym (1955-1969), przemianowanym potem na Filmołkę Polską (później Narodową, a dziś stanowiącą Filmołkę Narodową Instytut Audiowizualny). Spokojny, małomówny, flegmatyczny w ruchach, uwielbiany przez studentów², roztaczał nimb tajemnicy wokół tego, co miało nadejść. Z dniem 1 października 1974 r. został zatrudniony *na 3-miesięczny okres próbny a po jego upływie na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. aparatury filmowej i audiowizualnej*³.

Tymczasem jesienią 1973 r. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego powołano do życia Zakład Teatru, Filmu i Telewizji, którym kierował dr hab. Jerzy Got. Na stanowisku docenta została tam zatrudniona dr hab. Alicja Helman, prowadząca zajęcia z filmoznawstwa (jej asystentem był absolwent polonistyki, Tadeusz Lubelski), choć z gościnnymi wykładami na temat filmu na krakowską polonistykę przyjeżdżała już od 1971 r. Kiedy zaś jesienią 1975 r. powstał samodzielny Zakład Filmu i Telewizji (jego kierownikiem od 1 października 1976 r. został doktor Zbigniew Wyszynski⁴), Helman była już od roku na Śląsku.

Początkowo jednak jej prośba z 3 czerwca 1974 r. skierowana do rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Henryka Rehowicza o przeniesienie w kolejnym roku akademickim z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego do bliźniaczego Instytutu Uniwersytetu Śląskiego⁵ nie spotkała się z pozytywnym odzewem krakowskiego rektora Mieczysława Karasia. W piśmie

z dnia 26 czerwca 1974 r. skierowanym do rektora śląskiej uczelni rektor Karaś nie przychyłał się do jego wniosku, pisząc w odmowie, że *w chwili obecnej nie widzi możliwości pozytywnego załatwienia ww. prośby*⁶. Rektor Rechowicz nie ustawał jednak w wysiłkach mających na celu pozyskanie Helman do pracy w śląskiej uczelni. W lipcu 1974 r. skierował pismo do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z *uprzejmą prośbą o przeniesienie służbowe z dniem 1 października 1974 r. doc. dr Alicji Helman z Uniwersytetu Jagiellońskiego do pracy w Uniwersytecie Śląskim*⁷. Latem tego roku musiało zatem coś drgnąć w kontaktach Katowic z Krakowem (na co nie ma jednak dowodów w archiwum Uniwersytetu Śląskiego), skoro kolejna prośba rektora Rechowicza do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dnia 17 października 1974 r. (a więc już w trakcie trwania roku akademickiego!), tym razem jednak o *zgodę na podjęcie dodatkowego zatrudnienia w wymiarze połowy etatu w okresie od dnia 1.10.1974 r. do 30.09.1975 r. [a więc wstecznie] na stanowisku docenta w Instytucie Filologii Polskiej Uniw. Śl. przez doc. dr hab. Alicję Helman pracownika Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego specjalisty z zakresu filmoznawstwa zajmującego stanowisko docenta*⁸, dała wreszcie spodziewany efekt. Po niecałych dwóch miesiącach (6 grudnia 1974 r.) zaowocowała bowiem powołaniem Helman na stanowisko docenta we wnioskowanym okresie, w wymiarze połowy etatu, wraz z jednoczesnym powierzeniem jej funkcji kierownika Zakładu Filmoznawstwa w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Filologicznego⁹.

Oznaczałoby to, że pierwsze dwa tygodnie roku akademickiego 1974/1975, choć trzymające w niepewności, dawały rektorowi Henrykowi Rechowiczowi wielką nadzieję na pozyskanie Helman do śląskiej uczelni. Być może dlatego w Materiałach I Konferencji Polskiego Filmoznawstwa Uniwersyteckiego, jaka odbyła się w Łodzi w styczniu 1975 r., Alicja Helman została przypisana raz do Uniwersytetu Śląskiego, nad którym roztaczała fenomenalne perspektywy rozwoju filmoznawstwa, by już na następnej stronie reprezentować Uniwersytet Jagielloński, wobec którego kreśliła mniej optymistyczną wizję rozwoju wiedzy o filmie: *Jeżeli chodzi o plany rozwojowe, to idą one w kierunku teatrologii i telewizji, mniej – filmoznawstwa, choć i ta dyscyplina cieszy się żywym zainteresowaniem*¹⁰.

Pełnoetatowe przeniesienie Alicji Helman do pracy w Uniwersytecie Śląskim nastąpiło z dniem 1 września 1975 r. decyzją ministra Janusza Górskiego z 23 czerwca 1975 r.¹¹ Jednak już niedługo potem rektor Rechowicz (na wniosek Helman z dnia 6 listopada 1975 r., motywowany koniecznością *dokończenia seminarium rozpoczętego przeze mnie na Uniwersytecie Jagiellońskim w ubiegłym roku akademickim*¹²) wyraził *zgodę na podjęcie dodatkowego zatrudnienia w formie godzin zleconych w Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 1975/1976*¹³. W ten sposób unia personalna filmoznawstwa krakowskiego i śląskiego stawała się faktem – gwoli ścisłości dodajmy – pierwsza z tych unii, bo były jeszcze kolejne: w latach 1979/1980 oraz 1981/1982, choć za każdym razem chodziło o pół etatu.

Wraz z Helman do Sosnowca przyjechali także jej wysłańcy (bo przecież nie zesłańcy) z Krakowa: magistrowie Tadeusz Lubelski (w Krakowie jej asystent) i gotowi na rozpoczęcie akademickiej kariery na Śląsku: Eugeniusz Wilk i Łukasz Plesnar (zmarł w 2019 r.), do których w 1976 r. dołączył Wiesław Godzic. Przybyli więc szeroką ławą i stopniowo zaczęli wypełniać wąskie korytarze sosnowieckiej willi (zwanej przez jej użytkowników dworkiem) panowie w tym samym mniej



Willa byłego dziekanatu Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu przy ul. Bando 8 (dziś Żytnia) – pierwsza siedziba Zakładu Filmoznawstwa (domena publiczna; <https://sosnowiec.naszemiasto.pl/willa-zytnia-8-dawny-dziekanat-to-teraz-biura-ksse-zdjecia/ar/c3-3861600>)

więcej wieku, wszyscy przed trzydziestką, a jeden spośród nich, Wiesiek Godzic, nawet z mojego rocznika, choć kiedy przybywał na Śląsk, byłem jeszcze na ostatnim roku studiów. Nie pojawili się jako misjonarze, raczej jako przyjaciele, by z *dala od tradycyjnych traktów uniwersyteckiej scjencji*¹⁴ (jak w roku 1977 w recenzji książki Alicji Helman *Film faktów i film fikcji. Dialektyka postaw i poetyk twórczych* pisał Wojciech Wierzewski) współtworzyć tutaj *sosnowiecki ośrodek filmoznawczy*¹⁵ albo – w wersji bardziej uniwersalnej – *śląskie filmoznawstwo*¹⁶.

W różnym zresztą czasie stąd odjeżdżali – najwcześniej, bo w październiku 1981 r., wrócił do Krakowa Tadeusz Lubelski, choć jeszcze w roku akademickim 1981/1982 pozostawał w Uniwersytecie Śląskim na drugim etacie; w 1982 r. powrócił do Krakowa Łukasz Plesnar, a jesienią 1984 r. Alicja Helman (która pozostawała wszak jeszcze przez pewien czas na pół etatu w Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, gdzie kierowała także problemem węzłowym). W następnym roku akademickim odszedł Wiesław Godzic, a najpóźniej, bo dopiero w 2000 r., Eugeniusz Wilk (który w kadencji 1991-1996 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze Wydziału Filologicznego), choć już cztery lata wcześniej rozpoczął pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim i – podobnie jak Lubelski – wydatnie przyczynił się do unii personalnej obydwu ośrodków.

Wilk to przybysz z Krakowa z najdłuższym śląskim stażem: niemal trzydzieści lat w Uniwersytecie Śląskim (jako jedyny zatem „krakowianin” znalazł też swoje miejsce w wydanej w 1999 r. antologii śląskich filmoznawców¹⁷). Widoczna osmoza obydwu jednostek działała również w przeciwną stronę, choć już nie tak silnie sformalizowana pod względem etatowym: zajęcia w Uniwersytecie Jagiellońskim prowadzili śląscy filmoznawcy Tadeusz Miczka, Andrzej Gwóźdź, Ernest Wilde, Alina Madej (obydwoje ostatni już nie żyją), ale także Eugeniusz Wilk. Słusznie zatem diagnozowała po latach Helman: *Nie była to ani secesja, ani rzeczywiste rozstanie. Pozostały liczne więzy współpracy, kontynuacje rozpoczętych inicjatyw, wymiana usług dydaktycznych*¹⁸.

Nie oznacza to, że nie było w Uniwersytecie Śląskim „swoich”, ale wydawali się mniej widoczni i stanowili mieszaninę, po części przygarniętych z innych macierzystych jednostek (Michał Waliński, Elżbieta Kwade, Zofia Nowakowa), po części importowanych z innych miast (Anna Malczewska z Wrocławia, Edward Szynal z Gdańska, Małgorzata Ruda z Krakowa oraz Agnieszka Nieracka z Łodzi, która pozostaje z nami po dziś dzień). Przybysze z Krakowa przez jakiś czas, zanim osiedlili się w regionie śląsko-dąbrowskim, regularnie to przyjeżdżali, to wyjeżdżali, funkcjonowali więc na prawach mile widzianych gości, swoistego grupowego desantu, bo przecież byli „stamtąd”. Aczkolwiek nie do końca, skoro dla Tadeusza Lubelskiego, gliwiczana z urodzenia, Kraków długo stanowił stację końcową na trasie kolejowej z Gliwic, do której zmierzał, mijając Katowice.

Nie bardzo rozumieliśmy wtedy, my studenci, skąd ten Kraków w Sosnowcu, bo nie znaleźliśmy zawiloci naukowej marszruty Alicji Helman. Jedno wiedzieliśmy: że miała naukowy przystanek w Krakowie, skąd zabrała ze sobą do Uniwersytetu Śląskiego kilku swoich uczniów. Dziwnym trafem nie wpadł mi wtedy w ręce marcowy numer tygodnika „Film” z 1974 r., który w cyklu „Film na uniwersytecie” zamieścił rozmowę Marii Oleksiewicz z Alicją Helman pod tytułem *Stabości mogą stać się siłą*. To w niej znajduję po latach szczegółową informację na temat tego, co wydarzyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim. *Kilka lat temu*

Doc. dr Alicja Helman
 Zakład Teatru Filmu i TV
 Instytut Filologii Polskiej
 Univ. Jagielloński

5

Ob. Rektor

Prof. dr Henryk Rechowicz
 Uniwersytet Śląski
 w miejscu

Uprzejmie proszę o spowodowanie
 przeniesienia służbowego z dniem
 1/X 1974. z Instytutu Filologii Polskiej
 UJ do Instytutu Filologii Polskiej
 Uniwersytetu Śląskiego.

A Helman

Kraków 3/VI 1974

Zgoda
 H. Rechowicz

10.6.74


Popisem partyj. doc. dr hab.
 Alicji Helman o przeniesieniu UJ
 do Instytutu Filologii Polskiej UJ.
 jako wybitny mowca filmowy
 i kawał jej pracy
 potrzebna do muzeum wozit
 literatury badawczej i dydaktycznej.

7 VI 74

Helman
 Lubos

Pismo Alicji Helman z prośbą skierowaną do rektora Henryka Rechowicza z dnia 3 czerwca 1974 r. (Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Akta osobowe pracownicze prof. dr hab. Alicji Helman, sygn. 2/H sam., k. 5)

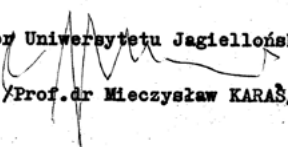
7
 Kraków, dnia 26 czerwca 1974 r.


UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE
BP 24a/2355/73/74

Obywatel
Prof.dr Henryk RECHOWICZ
Rektor
Uniwersytetu Śląskiego

w Katowicach

W związku z pismem Obywatela Rektora z dnia 14 czerwca 1974 roku nr RP-111-61 w sprawie przejścia do pracy w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach z dniem 1 października 1974 roku doc dr Alicji HELMAN - uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie widzę możliwości pozytywnego załatwienia w.w. prośby.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

 /Prof.dr Mieczysław KARAS/

1688

SEKRETARIAT	
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach	
wysłano	29.6. 207
przebieg	RP 20-82
szefostwo	R 1101 KR
kier. sekcji	osmia
ref: not	
rozdział	
złocenia:	

DUS 62/74. 5000

Maszynopis pisma rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Mieczysława Karasia do rektora Uniwersytetu Śląskiego Henryka Rechowicza z dnia 26 czerwca 1974 r. (Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, *Akta osobowe pracowników prof. dr hab. Alicji Helman*, sygn. 2/H sam., k. 7)

prowadziłam wykłady w łódzkiej szkole filmowej, ale prawdziwym okresem próby był dla mnie ubiegły rok akademicki. Uniwersytet Jagielloński zaproponował mi prowadzenie zajęć filmoznawczych dla studentów IV i V roku polonistyki. Były one nieobowiązkowe, a mnie z kolei dano dużą swobodę w wyborze zagadnień z historii, teorii i metodologii filmu. Zajęcia odbywały się raz na dwa tygodnie, miały formę ćwiczeń uzupełnianych wykładem i projekcjami. Wykłady z historii filmu nie mogły oczywiście posiadać kursowo-chronologicznego charakteru. Były to wykłady monograficzne, próba przedstawienia dwóch nurtów sztuki filmowej: realistycznego i kreacyjnego¹⁹.

Jeśli zatem rok akademicki 1973/1974 stanowił dla Helman, jak sama mówiła, *rodzaj sondażu, próby roboczej*²⁰, to mimo powołania w Krakowie w następnym roku akademickim Zakładu Teatru, Filmu i Telewizji (przy Instytucie Filologii Polskiej) i pojawienia się związanych z tym benefitów, zwłaszcza dydaktycznych (między innymi dwuletnia specjalizacja filmoznawcza) oraz planów utworzenia nowego czteroletniego kierunku studiów *teatrolologiczno-filmoznawczych*²¹ (projekt takich studiów złożył ponoć w ministerstwie Instytut Filologii Polskiej), na horyzoncie pojawiły się Katowice. Z perspektywy pięciu lat po zmianie miejsca Helman podsumowała: *Zdecydowałam się tu przyjechać dlatego, że jako naukowiec zobaczyłam szansę, jakie Śląsk zaczął od niedawna stwarzać humanistycie, w moim przypadku – filmoznawstwu. Nie chodzi o pensje, bo one są zasadniczo w całym kraju takie same, ale przede wszystkim o możliwość prowadzenia badań na odpowiednią skalę, a tym samym szansę własnego rozwoju naukowego*²². I dodała: *Opuściłam Warszawę, podejmując pracę w krakowskim uniwersytecie. Dopiero potem otrzymałam atrakcyjną propozycję z Katowic, której trudno było się oprzeć. I po roku zapuściłam korzenie na Śląsku. (...) Dano mi kilka razy tyle etatów co w UJ (konkretnie – 11), zostawiając pełną swobodę w ich obsadzaniu. Miałam zorganizować zakład filmoznawstwa, dobry, jak najlepszy. To było jedyne zastrzeżenie*²³.

W październiku 1974 r. Alicja Helman zorganizowała przy Instytucie Filologii Polskiej jednostkę pod nazwą Zakład Filmoznawstwa; w pewnym okresie były to nawet dwa równoległe funkcjonujące zakłady, bo drugi powstał w październiku 1978 r. (najpierw jako Zakład Teorii i Historii Sztuk Audiowizualnych, a od września 1981 r. – Zakład Wiedzy o Filmie, Radiu i Telewizji) w powołanym właśnie do życia Wydziale Radia i Telewizji, do października 1984 r. kierowanym przez Alicję Helman (podobnie jak Instytut Reżyserii, Realizacji i Organizacji, którego kierownictwo objęła w 1979 r.). To, że ośrodek śląski był fenomenem w skali ogólnopolskiej, wynikało choćby z faktu, że *nie było to powolne „kielkowanie” i powolna ewolucja, lecz rodzaj nagłego „wtargnięcia” w dziedzinę mało ruchliwą i rozwijającą się niezbyt dynamicznie*²⁴ – wspominała Helman w 1998 r. *W miejscu, gdzie wcześniej nie było niczego i nikogo, zaistniał pewnego dnia ośrodek kadrowo najbardziej liczny*²⁵.

Tymczasem w trzecim roku istnienia Zakładu Filmoznawstwa (1977) powstał w Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego Instytut Literatury i Kultury Polskiej wraz z nowym kierunkiem studiów kulturoznawstwem i ze specjalizacją filmoznawczą (do której po roku doszła specjalność kulturoznawcza, a po dwóch latach – teatrolologiczna). Bilansując w 1980 r. pierwsze sześćdziesiąt lat śląskiego filmoznawstwa, Jolanta Mach konstatowała: *Jak młodzi filmoznawcy radzą sobie z takim ogromem zajęć? Warunki pracy na Śląsku, który sięgnął po myśl humanistyczną, antycypując tym może wiek XXI – mają lepsze niż gdziekolwiek indziej. (...)*

Poza wszystkim umieli chyba uczynić filmoznawstwo dziedziną pasjonującą i ciekawą, skoro liczba kandydatów na te kierunki zwiększa się z roku na rok, a inne filologie, rosyjska i romańska, także domagają się wprowadzenia zajęć z zakresu wiedzy o filmie. Na swoje konferencje zapraszają filmoznawców teoretycy literatury, semiotycy, estetycy²⁶.

O dobrej atmosferze świadczy obszerny artykuł Barbary Mruklik i Lesława Bajera na łamach czasopisma „Studio”, bilansujący stan rodzimej akademickiej wiedzy o filmie pod nagłówkiem *Filmologia uniwersytecka*. Wskazując na rozmaite modele akademickiej dydaktyki filmoznawczej (obejmującej wówczas już osiem uniwersytetów i trzy wyższe szkoły pedagogiczne), autorzy przyznali Uniwersytetowi Śląskiemu palmę pierwszeństwa w zakresie *atmosfery, z jaką jest przyjmowana filmologia przez zespoły zajmujące się dyscyplinami o znacznie starszych tradycjach, jak literaturoznawstwo, historia sztuki czy nawet teatrologia. (...) Różnie z tym bywa, chociaż z każdym rokiem coraz łatwiej lody przelamywać. Na Uniwersytecie Śląskim jest to w ogóle niepotrzebne, ze względu na sformułowany tu program znacznego rozwoju środowiska humanistycznego Śląska, a także i humanizacji szerszych środowisk w drodze pracy i działalności kulturalnej. Film jest szansą nadzwyczajną: władze uniwersyteckie w związku z tym liczą na szybki rozwój filmoznawstwa, nie szczędząc środków finansowych i zarezerwowania wszelkich honorów dla młodego Zakładu* – pisali Mruklik i Bajer²⁷.

Ośrodek szybko piął się w górę, stając się inkubatorem doktoratów całej krakowskiej czwórki, wypromowanej pod kierunkiem Alicji Helman. Już wcześniej, bo w 1975 r., doktoryzował się w nim na podstawie rozprawy zatytułowanej *Polska kinematografia 1894-1923 i jej związki z literaturą* (promotorem pracy był prof. dr hab. Ireneusz Opacki) Władysław Banaszekiewicz, dając początek całej serii obron doktorskich z zakresu filmoznawstwa w Uniwersytecie Śląskim. Jeśli nawet nie wszyscy się tu bronili (Łukasz Plesnar swoją pracę doktorską zatytułowaną *Sposób istnienia i budowa dzieła filmowego* obronił w 1980 r. w Uniwersytecie Łódzkim), to doktoraty powstawały podczas pracy w Sosnowcu: Tadeusz Lubelski obronił w 1979 r. pracę doktorską pod tytułem *Poetyka powieści i filmów Tadeusza Konwickiego*, która ukazała się drukiem pięć lat później w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego (w ramach serii grantu KBN koordynowanej zresztą przez ośrodek śląski)²⁸, w 1981 r. Eugeniusz Wilk uzyskał tytuł doktora na podstawie studium z zakresu semiotyki logicznej filmu, a Wiesław Godzic doktoryzował się dwa lata później na podstawie rozprawy na temat metafory filmowej. Rozprawy doktorskie Wilka i Godzica zostały nadto opublikowane w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego, obie w 1984 r.: pierwsza zatytułowana *O analizie semiotycznej dzieła filmowego*, druga pod tytułem *Film i metafora. Pojęcie metafory w historii myśli filmowej*²⁹. Sympatycznym śladem owych semiotycznych fascynacji pozostają dwie dedykacje, jakie znajduje w książkach Wilka i Godzica, w których mowa o wspólnych semiotycznych „potyczkach” i „bojach”.

Żyliśmy wtedy na Śląsku, przynajmniej w większości, metodologią i jej głównie poświęcałmy swoje pasje badawcze. Powody takiego stanu rzeczy Helman opisywała z perspektywy lat 90. następująco: *Istotnym wyróżnikiem polskiego filmoznawstwa jest jego programowe zainteresowanie dla metodologii, wynikające także z potrzeb dydaktycznych. Nieodrodzone stało się określenie przedmiotu filmoznawstwa, podział materiału między dyscypliny szczegółowe, refleksje nad sposobami ich uprawiania i nauczania, wypracowanie metod współdziałania z dyscyplinami granicznymi i pomocniczymi etc.*³⁰

Z wyjątkiem książki Lubelskiego, który konsekwentnie zmierzał (i nadal zmierza) tropem kontekstów literacko-kulturowych kina polskiego, są to prace, które mniej lub bardziej wpisywały się w naczelne nurty badawcze śląskiego filmoznawstwa, zogniskowane wokół zagadnień podejmowanych podczas corocznych sesji naukowych – od problematyki awangardy filmowej (1976), poprzez współczesne problemy metodologii filmu (1977), badania porównawcze (1980) i problemy semiotyczne (1980), po dzieje myśli filmowej (1980), studia z poetyki historycznej filmu (1983) i rozważania nad niemieckim ekspresjonizmem filmowym (1985)³¹. Ostatni z tomów tego cyklu powstałych pod egidą Helman (choć seria dotrwała do początku lat 90. XX w.), będący pożegnaniem wspólnych zmagających krakowskich i śląskich filmoznawców-redaktorów – *Analizy i interpretacje. Film zagraniczny*, ukazał się w wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego w roku 1986³², kiedy inicjator i redaktor tomu nie było już na Śląsku. Wtedy z grupy krakowskiej pozostawał w Katowicach tylko Eugeniusz Wilk, którego monografia *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych* została opublikowana w krakowskim Rabidzie w roku 2000³³, tworząc symboliczny pomost pomiędzy zagłębiowsko-śląskim (wydział przeniesiono z powrotem do Katowic w 1990 r.) a krakowskim okresem badacza.

Zresztą takich przechodnich projektów badawczych, jak ten Wilkowy, było o wiele więcej, wśród nich monumentalny, dziesięciotomowy *Słownik pojęć filmowych* (1991-1998)³⁴, którego zręby koncepcyjne powstawały jeszcze na Śląsku, tworząc platformę współpracy autorów nie tylko krakowskich i śląskich. Za widomy efekt wydawniczy owych teoretyczno-metodologicznych zainteresowań Helman na styku Zagłębia – Śląska i Krakowa przyjdzie uznać także przygotowanie drugiego, zmienionego i uzupełnionego wydania książki *O dziele filmowym* (ze zmienionym podtytułem: *Materiał – technika – budowa*, 1981)³⁵ oraz pracy *Przedmiot i metody filmoznawstwa* (1985)³⁶, która z teoretyczno-metodologicznego ducha pozostaje książką „śląską”, bo dyskutowana była na pamiętnych spotkaniach w sosnowieckim domu Helman (podobnie jak z tych spotkań wyrasta cykl „Refleksji teoretycznych”, w postaci zielonej wkładki obecny przez lata na łamach miesięcznika „Kino”). Także popularnonaukowa książka *Co to jest kino?* (1992, wyd. pierwsze z podtytułem *Panorama myśli filmowej* ukazało się w 1978 r.)³⁷ miała źródło w śląskim okresie Helman.


Nie tylko Wilk i Helman mieli swój udział w naukowym transferze śląsko-krakowskim. Wydatnie przyczyniła się do tego również działalność naukowa Łukasza Plesnara. Zainicjowane przezeń jeszcze w 1977 r. w tomie *Współczesne problemy metodologii filmu studia nad strukturalizmem w badaniach filmoznawczych* (jak brzmi tytuł artykułu)³⁸, a także podjęte niemal równoległe z nimi prace nad *fenomenologicznymi koncepcjami warstwowej budowy dzieła filmowego* (z tomu *Próby nowej interpretacji historii myśli filmowej*, 1978)³⁹ oraz późniejsze o dwa lata rozważania nad „językiem filmu a językiem logiki” (w tomie *Problemy semiotyczne filmu*)⁴⁰ osiągną swą dojrzałą postać w opublikowanej w 1990 r. w krakowskim Wydawnictwie Literackim książce podoktorskiej zatytułowanej *Sposób istnienia i budowa dzieła filmowego*⁴¹. Podobnie zainteresowania westernem, objawione w szkicu zamieszczonym w tomie *Studia z poetyki historycznej filmu* (1983)⁴², rozleją się szerokim strumieniem na podejmowane potem w Uniwersytecie Ja-

giellońskim inicjatywy badawcze związane z tym gatunkiem, a tytuł rozprawy habilitacyjnej Plesnara (*Semiotyka filmu*, 1990)⁴³ odeśle bezpośrednio do jego socjologiczno-katowickich badań.

Jeśli zatem Plesnar wjechał do Krakowa na semiotycznym rumaku (choć wkrótce jego zainteresowania teoretyczne ustąpiły pasjom historia filmu), zresztą Wilk podobnie – jego „ślaska” rozprawa habilitacyjna (*Kompetencja audiowizualna. Zarys problematyki*, 1989)⁴⁴ na całe lata określiła profil zainteresowań badacza – to w wypadku Lubelskiego tym rumakiem był Konwicki. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że czas dzielący realizację pracy doktorskiej od ukazania się monografii poświęconej Konwickiemu (czyli pięć lat), na który przypada częściowe odejście Lubelskiego do Krakowa (wszak przez jeden rok pozostawał jeszcze w Katowicach na drugim etapie), był okresem przygotowywania monografii. Widomym dowodem tego przenikania jest fakt, że pierwszą naukową publikacją po powrotnym zatrudnieniu w Uniwersytecie Jagiellońskim okazał się artykuł „*Salto*” Konwickiego, czyli *artyista i odbiorcy* zamieszczony w tomie wrocławskiej serii „*Studia Filmoznawcze*” (1981)⁴⁵, z czasem włączony do książki podoktorskiej.

Godzic zaś rozpoczął w Krakowie swoje nowe naukowe życie, najpierw związane z psychoanalizą filmu (rozprawa *Film i psychoanaliza. Problem widza*, 1991)⁴⁶, będąca podstawą przewodu habilitacyjnego), następnie (w latach 1988 i 1993) wydał dwie antologie poświęcone interpretacji filmu, by wkrótce dać się pochłoniąć rozlicznym problemom wiedzy o telewizji, mediach, i szerzej – kultury popularnej – jeszcze w Krakowie, a potem już w warszawskiej Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Wydaje się, że rozbrat ze Śląskiem jest u niego najbardziej widoczny i radykalny, zdecydowanie bardziej wyrazisty niż późniejsze przejście z Krakowa do Warszawy.

Śląsko-krakowski splot jest zatem faktem dokonany i niepodważalnym, a jego „paliwem” była bezsprzecznie teoria filmu, zwłaszcza semiotyka, o czym z perspektywy 1998 r. Helman pisała następująco: *W ośrodku śląskim próbowano, z jednej strony, zapętnić białe plamy na dotychczasowym obszarze badań semiotyki (...), z drugiej zaś strony – główne wysiłki zmierzały do przeorientowania semiotyki w kierunku pragmatyki. Dokonaniem, co do którego semiotycy śląscy nie mieli konkurencji, była próba wykorzystania semiotyki logicznej, która przyniosła jej autorom (Łukasz Plesnar, Eugeniusz Wilk) pełny sukces*⁴⁷. To zaś z pewnością miało zdecydowany wpływ na rozprzestrzeniające się pojęcie „śląskiej szkoły filmoznawstwa” (Helman) czy „śląskiego filmoznawstwa”, ale już raczej nie tworzyło osnowy filmoznawstwa krakowskiego. To ostatnie bowiem piórem swoich młodych i coraz młodszych autorów zaczęło zagospodarowywać obszary zastrzeżone dla ich osobistych zainteresowań: kognitywnej teorii filmu oraz problematyki narracji filmowej (Jacek Ostaszewski), mediów ekranowych i ich kulturowych praktyk (Andrzej Pitrus), kina japońskiego, kultury współczesnej i kina gatunków (Krzysztof Loska). To właśnie wokół tego ostatniego pola badawczego od początku lat 90. XX w. „krakowianie” skoncentrowali swoją aktywność wydawniczą, choć – poza Alicją Helman i sporadycznie Łukaszem Plesnarem – książki te stanowiły głównie tematyczne fora młodszych filmoznawców. Zresztą pierwsza z nich, „zbiórówka” zatytułowana *Kino gatunków* (1991)⁴⁸ pod redakcją Helman (co znamienne – przygotowana bez współpracy krakowskiego współredaktora, uchodzącej za norme



**MINISTER
NAUKI, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I TECHNIKI**

Nr DU-4-1971-2/75

Warszawa, dn. 23 czerwca 19 75 r. 28

Obywatelka
doc. dr hab. Alicja HELMAN
 Uniwersytet Jagielloński
w Krakowie


Na podstawie art. 87 ustawy z dnia 27.IV.1972 r. - Karta
 praw i obowiązków nauczyciela /Dz.U. nr 16, poz. 114 z 1972 r./
 przenoszę Obywatelkę Docent z dniem 1 września 1975 r. z Umier-
 sytetu Jagiellońskiego w Krakowie do Uniwersytetu Śląskiego w Kato-
 wicach.

Uposażenie będzie Obywatelka Docent otrzymywał w wysokości
 i na zasadach przewidzianych w przepisach o uposażeniu nauczycieli
 i nauczycieli akademickich.

W celu objęcia obowiązków służbowych zechce Obywatelka Docent
 zgłosić się do Rektora wyż. wym. Uniwersytetu.

Do wiadomości:

1. Obywatel Rektor
 Uniwersytetu Jagiellońskiego
 w Krakowie - zał. 1
- ✓ 2. Obywatel Rektor
 Uniwersytetu Śląskiego
 w Katowicach

✓ **MINISTER**

 Prof. dr hab. Janusz Górski

jw

ZIW zam. 135/73 n. 30.000

Maszynopis pisma ministra Janusza Górskiego do rektora Henryka Rechowicza z dnia 23 czerwca 1975 r. (Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Akta osobowe pracownicze prof. dr hab. Alicji Helman, sygn. 2/H sam., k. 28)

na Śląsku i jeszcze w serii Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego), została napisana przez autorów śląskich i krakowskich, co każe w niej dostrzeżać kolejny symptom przechodniości i wiodącą rolę Helman jako protektorki obu zespołów. Tym samym miały one już niewiele wspólnego z teoretyczno-metodologicznym impetem cyklu śląskiego, który starał się systematycznie przeorywać całość subdyscypliny (choć ją wtedy nie była, co, rzecz jasna, w niczym nie umniejsza wartości tych prac).

Zapewne to właśnie okres śląski miała na myśli Helman, kiedy przed dziesięcioma laty w autorskiej notce do tomu *Pamięć kina* pisała na swój temat w trzeciej osobie: *Zamierzała zostać pisarką, a wybrany przez nią sposób uprawiania wiedzy o filmie uchodził przez długie lata za hermetyczny, dopóki nie prześcignęli jej w tym względzie inni. Obecnie uprawia filmoznawstwo rozrywkowe, gwoli własnej uciezce*⁴⁹.

Czasy były już jednak inne, mniej sprzyjające badaniom podstawowym, coraz wyraźniej natomiast skłaniające autorów i ich wydawców do rynkowego myślenia o planowanych książkach, czego widowym dowodem stawało się chociażby zaniechanie publikacji tak zwanych książek „na habilitację” w zgrzebnych seriach „rozpraw habilitacyjnych” (czego w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego doświadczyli chociażby Godzic czy Plesnar). Najpóźniej jasne stało się spostrzeżenie wyrażone przez Helman w artykule zatytułowanym *Filmoznawstwo na Śląsku w końcu lat 90.*, którego słuszność potwierdziła się z czasem: *Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z jednym zespołem pracującym w dwu ośrodkach, czy też z dwoma wyraźnie odrębnymi ośrodkami. Wiele zdaje się jednak przemawiać za tym drugim rozwiązaniem. Z czasem następuje nie tylko dyferencjacja zespołów, jakkolwiek silne byłyby łączące je więzy, ale przede wszystkim indywidualizują się coraz silniej poszczególne osobowości. Mamy zatem do czynienia nie tylko z rozwarstwianiem się zespołu, ale i rozwarstwianiem się w obrębie obydwu zespołów*⁵⁰. Po czym Helman wskazała na mocne strony Śląska z jednej i Krakowa z drugiej strony, ośrodkowi śląskiemu (od niemal dekady już w Katowicach) przyznając palme pierwszeństwa w zakresie badań nad kinem polskim (w tym regionalnym) oraz nad mediami, krakowskiej uczelni zaś w dziedzinie teorii filmu, a w obrębie wiedzy o mediach doceniając badania nad reklamą. Dla obydwu ośrodków Helman punktowała jako obszary badawcze kino gatunków, film współczesny i kulturę popularną. Zaraz jednak dodawała: *Wielość i różnorodność badań prowadzonych przez ośrodki śląski i krakowski nie pozwalają na przeprowadzenie ścisłej linii demarkacyjnej między nimi, jak długo myślimy kategoriami całości globalnych – zakładów, zespołów itd.*⁵¹, wobec czego autorka przeszła do szczegółowej charakterystyki prac „Ślązaków” (wszak im został poświęcony artykuł).

Trudno zatem utrzymać w mocy szlachetne w intencjach przesłanie mówiące o szkołach śląskiej i krakowskiej, z wdziękiem ukute (uknute) i usankcjonowane przez Waclawa Osadnika, który najpierw, w roku 1988 w australijskim Brisbane (choć jedynie we wstępie do książki), a potem w roku 2001 w Wiedniu (już jawnie, bo w samym tytule) powołał do życia mniej lub bardziej wyimaginowaną „krakowsko-śląską szkołę semiotyki i poetyki filmu” o nazwie „Leopardy”⁵², którą w tomie wiedeńskim, zawierającym prace z lat 1973-1986, reprezentowali między innymi ówczesni „krakowianie” Helman, Lubelski, Godzic, Plesnar, Wilk i „katowiczanie” Miczka, Gwóźdź, a także filmoznawcy-obieżyświaty Waclaw

Osadnik i Marek Haltof. Atoli jeśli przyjrzyć się źródłom publikowanych artykułów, okaże się, że niektóre z nich (na przykład artykuły Wiesława Godzica) przynależą do okresu śląskiego ich autorów, co każe traktować łącznik w podtytułach nie tyle jako znak rozdziału Śląska od Krakowa, ile raczej inkluzywnie – jako branding jednej marki obecnej w produktach dwóch firm. „Leopardy” istniały, i owszem, ale jako naukowo-towarzyska grupa skupiona wokół legendarnych wieczorów w domu przy Bydgoskiej w Sosnowcu, kiedy to humorystyczny talent Tadeusza Lubelskiego, po mistrzowsku parodiującego radiowych humorystów radia Katowice, Masztalskich, rozlewał się na pozostałych uczestników spotkań, wśród których bywał też student Wydziału Radia i Telewizji Waldemar Krzystek⁵³. Trzeba być jednak nader ostrożnym w nazywaniu tego szkoły.

Należałoby raczej mówić o dwóch, do pewnego czasu równoległych, środowiskach związanych z Alicją Helman; rzeczywiście odnośnie do środowiska sosnowiecko-katowickiego silniej scalonego w pracy u podstaw nad nowoczesnym filmoznawstwem, co wiązało się z awansem naukowym młodych, którzy w drodze do doktoratów szukali wsparcia w zespole. W czasach krakowskich zaś skupiało ono autorów wokół problematyki gatunkowości (w latach 1991-2001), ale kilka tomów temu poświęconych raczej nie nosi znamion szkoły ani nawet jednorodnej wspólnoty badawczej; tak odmienne są inspiracje badawcze, z których czerpią autorzy, zdecydowanie mniej widoczny pozostaje też mistrzowski patronat Helman. Wyraźnym tego symptomem jest „eksportowy”, anglojęzyczny tom zatytułowany *The Jagiellonian Film Studies*, wydany pod redakcją Godzica w 1996 r. (z pracami Helman, Loski, Plesnara, Godzica, Łucji Demby, Grażyny Stachówny i Andrzeja Pitrusa powstałymi w latach 1989-1991), który we wstępie i zawartości nawet nie ukrywa tego, że daleko mu do jakiegokolwiek szkoły⁵⁴. Żaden z tych tomów nie zrodził się również w duecie mistrz – uczeń (co było normą na Śląsku): chodzi o samodzielne prace redakcyjne młodych doktorów, którzy za każdym razem w pojedynkę podpisywali swoje tomy. Zarówno więc w odniesieniu do Krakowa, jak i Śląska w mocy pozostaje opinia Tadeusza Szczepańskiego, który w recenzji *Panoram i zbliżeń* pisał: *To raczej zestaw indywidualnych autorskich wypowiedzi, prezentacja mniej lub bardziej wyrażającej ukształtowanej osobowości intelektualnych o różnych zainteresowaniach tematycznych, preferencjach i inspiracjach metodologicznych, a także pisarskich stylach*⁵⁵. Do wyjątków należy także – na co również zwracał uwagę Szczepański – powoływanie się na prace powstałe w macierzystym zespole, co stanowi niewątpliwie znak każdej szkoły.

Jeśli przyjąć takie kryteria, to znamiona szkoły wykazywała z pewnością w początkowym stadium swego istnienia Pracownia Teorii Filmu Zakładu Historii i Teorii Filmu Instytutu Sztuki PAN, kiedy autorzy tacy, jak Zbigniew Czczot-Gawrak, Alicja Helman, Zofia Woźnicka, Aleksander Ledóchowski czy Rafał Marszałek, wspólnie wypracowywali zreby teorii technicznej reprodukcji, zainaugurowanej tomem zbiorowym *Wstęp do badania dzieła filmowego* pod redakcją Aleksandra Jackiewicza (1966)⁵⁶. Choć seria była kontynuowana w identycznej szacie graficznej aż do późnych lat 80. XX w. (najpierw w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych, potem w Ossolineum), to kolejne tomy coraz bardziej oddalały się od chociażby najbardziej liberalnie pojętej „szkoły”, aż do zupełnego zatarcia śladów takowej⁵⁷. Późnym wykwitem (bo raczej nie inkorporacją) szkoły



Uczestnicy konferencji naukowej poświęconej niemieckiemu ekspresjonizmowi filmowemu w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (1984 r.); od lewej: Alina Madej, poniżej Andrzej Gwóźdź, Alicja Helman, Jolanta Kłyszcz, Eugeniusz Wilk, Agnieszka Nieracka, poniżej Zygmunt Machwitz, Aleksander Ledóchowski (autor nieznany; ze zbiorów Filмотeki Narodowej Instytutu Audiowizualnego)

warszawskiej okazała się jednak powstała w Katowicach monografia Helman *Film faktów i film fikcji* (1977)⁵⁸ i nawiązujący do tej dyskusji wstęp autorki do dzieła Siegfrieda Kracauera⁵⁹. Znamiona szkoły wykazywał z pewnością zespół łódzkich badaczy skupiony wokół profesora Bolesława W. Lewickiego, uprawiający filmoznawstwo przyliterackie⁶⁰, a o jego promieniowaniu w obrębie łódzkich filmoznawców zaświadczała najpełniej bodaj swoimi pracami i talentem edukacyjnym najwierniejsza uczennica profesora, profesor Ewelina Nurczyńska-Fidelska.

Jeżeli unia personalna uczelni krakowskiej z uczelnią śląską wydała coś w rodzaju szkoły pod egidą Helman, to chodzić może jedynie o początkowy okres istnienia śląskiego ośrodka, czyli czas, kiedy z zespołu autorów pod kierunkiem liderki wykluwał się zespół badaczy o wspólnych zainteresowaniach i celach poznawczych (co wiązało się w dużym stopniu z drogami awansu naukowego). To zresztą zadanie dla historyków rodzimej myśli filmowej, by zechcieli pochylić się nad tym zagadnieniem jako wdzięcznym problemem badawczym.

Zresztą, czyż nauka jedynie szkołami stoi? W końcu szkołą zarówno dla Katowic, jak i Krakowa była przecież sama Alicja Helman. W tym sensie możemy tu i tam mówić o sobie: jesteśmy ze szkoły Helman – zarówno ci znad Przemyszy i Brynicy, jak i ci znad Wisły. I dodać z satysfakcją: bez nas, tych ze Śląska i tych z Krakowa, filmoznawstwo byłoby z pewnością uboższe.

¹ Z rozmowy z dr hab. Kariną Banaszkiewicz przeprowadzonej w czerwcu 2024 r. Sylwetkę Władysława Banaszkiewicza zob. T. Lubelski, *Władysław Banaszkiewicz 1917-1979*, „Kino” 1980, nr 2, s. 46-48.

² Uczestniczką jego zajęć z historii filmu i seminarzystką była nieżyjąca już Alina Madej, z czasem wybitna historyczka polskiego kina. Zob. A. Gwóźdź, *Historia nie toczy się kołem. Wspomnienie o Alinie Madej*, „Kwartalnik Filmowy” 2019, nr 107, s. 233-236.

³ Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, *Akta osobowe pracownicze doc. dr. Władysława Banaszkiewicza*, sygn. 3/B sam., k. 16 (maszynopis decyzji rektora Henryka Rechowicza z dnia 30 września 1974 r.).

⁴ Na temat dziejów krakowskiego filmoznawstwa zob. *Historie. Dialogi. Teorie. 50 lat krakowskiej teatrologii i filmoznawstwa*, red. K. Fazan, K. Loska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023, zwłaszcza G. Stachówna, *Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy...*, s. 26-32.

⁵ Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, *Akta osobowe pracownicze prof. dr hab. Alicji Helman*, sygn. 2/H sam., k. 5 (pismo Alicji Helman z prośbą skierowaną do rektora Henryka Rechowicza z dnia 3 czerwca 1974 r.).

⁶ Tamże, k. 7 (maszynopis pisma rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Mieczysława

Karasia do rektora Uniwersytetu Śląskiego Henryka Rechowicza z dnia 26 czerwca 1974 r.).

⁷ Tamże, k. 8 (maszynopis pisma rektora Henryka Rechowicza do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dnia 17 października 1974 r.).

⁸ Tamże, k. 14 (maszynopis pisma rektora Henryka Rechowicza do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dnia 17 października 1974 r.). W uzasadnieniu wniosku podano: *Ob. doc. dr hab. Alicja Helman jako wybitny znawca filmu i teatru jest szczególnie potrzebna do rozwoju nowych kierunków badawczych i dydaktycznych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śl.*

⁹ Tamże, k. 16 (maszynopis pisma rektora Henryka Rechowicza z dnia 6 grudnia 1974 r. powołującego Alicję Helman na stanowisko docenta).

¹⁰ Wypowiedź Alicji Helman w dyskusji konferencyjnej. Zob. *Filmoznawstwo uniwersyteckie w Polsce. Materiały I konferencji polskiego filmoznawstwa uniwersyteckiego*, Łódź, styczeń 1975, opr. J. Kucza, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1976, s. 24.

¹¹ Archiwum Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, *Akta osobowe pracownicze prof. dr hab. Alicji Helman*, dz. cyt., k. 28 (maszynopis pisma ministra Janusza Górskiego do rektora Henryka Rechowicza z dnia 23 czerwca 1975 r.).

- ¹² Tamże, k. 32 (odręczne pismo Helman z prośbą o podjęcie dodatkowego zatrudnienia w Uniwersytecie Jagiellońskim).
- ¹³ Tamże, k. 33 (kopia maszynopisu decyzji rektora Henryka Rechowicza o dodatkowym zatrudnieniu Helman w Uniwersytecie Jagiellońskim, bez daty).
- ¹⁴ W. Wierzewski, *Zaproszenie do uczyty*, „Film” 1977, nr 19, s. 6. Podobnie w recenzji „studentckiego” tomu *Szkice z teorii filmu* (1978) Wierzewski używa identycznego określenia (zob. tegoż, *Zmiana filmologicznej warty?*, „Film” 1978, nr 20, s. 15).
- ¹⁵ Tenże, *Zaproszenie do uczyty*, dz. cyt.
- ¹⁶ J. F. Lewandowski, *Dziesięciolatka*, „Film” 1984, nr 47, s. 13-14. Powstawanie śląskiego ośrodka filmoznawczego dokumentuje zbiór historycznych artykułów zamieszczonych w wydawnictwie okolicznościowym *Tak się zaczęło... Początki śląskiego filmoznawstwa*, zebrał A. Gwóźdź, Katowice 2023.
- ¹⁷ Zob. *Panoramy i zbliżenia. Problemy wiedzy o filmie. Antologia prac śląskich filmoznawców*, red. A. Gwóźdź, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999.
- ¹⁸ A. Helman, *Filmoznawstwo na Śląsku*, w: *Filmowe światy. Z dziejów X muzy na Górnym Śląsku*, red. A. Gwóźdź, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1998, s. 209.
- ¹⁹ *Słabości mogą stać się siłą*. Rozmowa z doc. dr Alicją Helman. Rozmawiała Maria Oleksiewicz, „Film” 1974, nr 12, s. 3.
- ²⁰ Tamże, s. 4.
- ²¹ Tamże.
- ²² *Specjalność – filmologia*. Rozmawiał Ryszard Wyszyński, „Trybuna Robotnicza”, 9-10.06.1979.
- ²³ Tamże.
- ²⁴ A. Helman, *Filmoznawstwo na Śląsku*, dz. cyt., s. 202.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ J. Mach, *Humanista wszechstronny*, „Kino” 1980, nr 7, s. 25.
- ²⁷ B. Mruklik, L. Bajer, *Filmologia uniwersytecka*, „Studio” 1975, nr 4, s. 27.
- ²⁸ Zob. T. Lubelski, *Poetyka powieści i filmów Tadeusza Konwickiego (na podstawie analiz utworów z lat 1947-1965)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1984.
- ²⁹ Zob. E. Wilk, *O analizie semiotycznej dzieła filmowego*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984; W. Godzic, *Film i metafora. Pojęcie metafory w historii myśli filmowej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984.
- ³⁰ A. Helman, *Współczesna teoria filmu w Polsce*, w: *Filmoznawstwo, film, telewizja*, red. J. Trzynaśdowski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992, s. 35 („Studia Filmoznawcze” XII).
- ³¹ Każdorazowo konferencje te owocowały tomami zbiorowymi, których w dziesięciolecie 1976-1986 ukazało się jedenaście (nie licząc tomu „studentkiego”). Zob. *Szkice z teorii filmu*, red. A. Helman, T. Miczka, Uniwersytet Śląski, Katowice 1978. Na temat dwóch pierwszych tomów, będących w znacznym stopniu odbiciem aktualnego stanu polskiej filmologii, bo prezentujących krąg zagadnień przez nią obejmowanych oraz problemy, z jakimi się boryka, zob. T. Rutkowska, *Sesje śląskie*, „Kino” 1978, nr 6, s. 39.
- ³² Zob. *Analizy i interpretacje. Film zagraniczny*, red. A. Helman, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986.
- ³³ Zob. E. Wilk, *Nawigacje słowa. Strategie werbalne w przekazach audiowizualnych*, Rabid, Kraków 2000.
- ³⁴ Zob. A. Helman i in., *Słownik pojęć filmowych*, t. 1: *Język. Znak. Denotacja – konotacja. Identyfikacja*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991 do t.10: A. Helman (red.), przy udziale T. Miczki, M. Przyłipiaka, E. Wilka, A. Madej, *Adaptacja. Gatunek. Kompetencja – wykonanie. Fotogenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
- ³⁵ Zob. A. Helman, *O dziele filmowym. Materiał – technika – budowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981 (wyd. drugie zmienione i uzupełnione); wyd. pierwsze: *O dziele filmowym. Materiał – technika – struktura*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1970.
- ³⁶ Zob. też, *Przedmiot i metody filmoznawstwa*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985.
- ³⁷ Zob. też, *Co to jest kino?*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, wyd. pierwsze: *Co to jest kino? Panorama myśli filmowej*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978.
- ³⁸ Zob. Ł. Plesnar, *Strukturalizm w badaniach filmoznawczych*, w: *Współczesne problemy metodologii filmu. Materiały Ogólnopolskiej Sesji Filmoznawczej Sosnowiec, 21-23 kwietnia 1975*, red. A. Helman, A. Malczewska, Uniwersytet Śląski, Katowice 1977, s. 25-41.
- ³⁹ Ł. Plesnar, *Fenomenologiczne koncepcje warstwowej budowy dzieła filmowego*, w: *Próby nowej interpretacji historii myśli filmowej*, red. A. Helman, W. Godzic, Uniwersytet Śląski, Katowice 1978, s. 165-181.
- ⁴⁰ Ł. Plesnar, *Język filmu a język logiki*, w: *Problemy semiotyczne filmu*, red. A. Helman, E. Wilk, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980, s. 27-51.

- ⁴¹ Zob. Ł. Plesnar, *Sposób istnienia i budowa dzieła filmowego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990.
- ⁴² Zob. tenże, *Struktury fabularne westernu*, w: *Studia z poetyki historycznej filmu*, red. A. Helman, K. T. Lubelski, Uniwersytet Śląski, Katowice 1983, s. 115-138.
- ⁴³ Zob. Ł. Plesnar, *Semiotyka filmu*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1990.
- ⁴⁴ Zob. E. Wilk, *Kompetencja audiowizualna. Zarys problematyki*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989.
- ⁴⁵ Zob. T. Lubelski, „Salto” Konwickiego, czyli artysta i odbiorcy, „*Studia Filmoznawcze*” 1981, III (W kręgu filmu polskiego XXXV-lecia), s. 97-119.
- ⁴⁶ Zob. W. Godzic, *Film i psychoanaliza: problem wiadra*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1991.
- ⁴⁷ A. Helman, *Filmoznawstwo na Śląsku*, dz. cyt., s. 208.
- ⁴⁸ Zob. *Kino gatunków*, red. A. Helman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1991.
- ⁴⁹ [A. Helman], *Noty o autorach przez nich samych sporządzone*, w: *Pamięć kina*, red. A. Gwóźdź, B. Kita, „*Śląsk*” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2013, s. 235.
- ⁵⁰ A. Helman, *Filmoznawstwo na Śląsku*, dz. cyt., s. 209.
- ⁵¹ Tamże, s. 210.
- ⁵² Zob. *Leopards: The Cracow-Silesian School of Film Semiotics and Poetics*, red. W. M. Osadnik, J. Bernard, Österreichische Gesellschaft für Semiotik, Wien 2001. Z australijskiego preprintu, zawierającego artykuły opublikowane do 1983 r., do tomu wiedeńskiego nie weszli (poza jedną autorką) autorzy spoza kręgu śląsko-krakowskiego.
- ⁵³ Zob. A. Gwóźdź, *Wspomnienie Alicji Helman, cokolwiek osobiste, z czasów jej śląskiej przystani*, „*Kwartalnik Filmowy*” 2021, nr 113, s. 225-231.
- ⁵⁴ Zob. *The Jagiellonian University Film Studies*, red. W. Godzic, Universitas, Kraków 1996.
- ⁵⁵ T. Szczepański, *Kanarkom wstęp wzbroniony*, „*Kino*” 2000, nr 10, s. 49.
- ⁵⁶ Zob. *Wstęp do badania dzieła filmowego*, red. A. Jackiewicz, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1966. Na temat „szkoły warszawskiej” zob. D. Palczewska, *Współczesna polska myśl filmowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 235, 240, 243.
- ⁵⁷ Zob. na przykład 13. tom serii: *Film i kontekst*, red. D. Palczewska, Z. Benedyktowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.
- ⁵⁸ Zob. A. Helman, *Film faktów i film fikcji. Dialektyka postaw i poetyk twórczych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1977.
- ⁵⁹ Zob. też, *Siegfried Kracauer i jego teoria filmu*, w: S. Kracauer, *Teoria filmu. Wyzwolenie materialnej rzeczywistości*, tłum. W. Wertenstein, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975, s. 7-16 (wyd. II: *Słowo obraz / terytoria*, Gdańsk 2008).
- ⁶⁰ Zob. D. Palczewska, dz. cyt., s. 228. Pojęć „szkoła warszawska” i „szkoła łódzka” używają także Z. Benedyktowicz, B. Kosińska-Krippner, *Teoria i historia filmu w Polsce w latach 1945–1990*, „*Kwartalnik Filmowy*” 2004, nr 46, s. 212 i nast.

Andrzej Gwóźdź

Profesor w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przez wiele lat był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Łódzkiego, a także profesorem gościnnym uniwersytetów w Konstancji i Szanghaju oraz wykładowcą uczelni w Holandii, Czechach, Niemczech i Łotwie. Interesuje się teorią filmu i nowych mediów oraz antropologią obrazowości. Ostatnio wydał dwie monografie o kinie niemieckim: *Zaklinanie rzeczywistości. Filmy niemieckie i ich historie 1933–1949* (2018, 2. wyd. 2020) oraz *Kino na biegunach. Filmy niemieckie i ich*

historie 1949-1991 (2019), a także *Powtórkę z Kutza* (2019). Pomysłodawca i redaktor kilkudziesięciu antologii i tomów zbiorowych z zakresu teorii mediów, historii myśli filmowej, dziejów kina na Górnym Śląsku oraz poświęconych twórcom filmowym – w ostatnich latach ukazały się m.in.: *Z góry widać lepiej. Niedokończone rozmowy z Kazimierzem Kutzem. Rozmawiał Andrzej Gwóźdź* (2019), *Bauhausowcy i neoplastycy o filmie i kinie. Artykuły – dokumenty – scenariusze 1921-1936* (2023). W latach 2005-2009 prezes Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego; w latach 2006-2014 redaktor naczelny kwartalnika „Kultura Współczesna”; inicjator i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami (od 2015).

Bibliografia

- Helman, A.** (1992). Współczesna teoria filmu w Polsce. W: J. Trzynadłowski (red.), *Filmoznawstwo, film, telewizja* (ss. 9-36). Wrocław: Uniwersytet Wrocławski („Studia Filmoznawcze” XII).
- Helman, A.** (1998). Filmoznawstwo na Śląsku. W: A. Gwóźdź (red.), *Filmowe światy. Z dziejów X muzy na Górnym Śląsku* (ss. 200-219). Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- [Helman, A.]** (2013). Noty o autorach przez nich samych sporządzone. Alicja Helman. W: A. Gwóźdź, B. Kita (red.), *Pamięć kina* (ss. 235-240). Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- Lewandowski, J. F.** (1984). Dziesięciolatka. *Film*, (47), ss. 13-14.
- Mach, J.** (1980). Humanista wszechstronny. *Kino*, (7), ss. 24-25.
- Mruklik, B., Bajer, L.** (1975). Filmologia uniwersytecka. *Studio*, (4), ss. 23-28.
- Oleksiewicz, M.** (1974). Słabości mogą stać się siłą. Rozmowa z doc. dr Alicją Helman. Rozmawiała Maria Oleksiewicz. *Film*, (12), s. 3.
- Szczepański, T.** (2000). Kanarkom wstęp wzbroniony. *Kino*, (10), s. 49.
- Wierzewski, W.** (1977). Zaproszenie do uczy. *Film*, (19), s. 6.
- Wyszyński, R.** (1979, 9-10 czerwca). Specjalność – filmologia. Rozmawiał Ryszard Wyszyński. *Trybuna Robotnicza*.

Keywords:

academic film
studies;
Cracow film studies;
inter-university
transfer;
Silesian film studies

Abstract

Andrzej Gwóźdź

In the Spirit of Partnership: The Birth of Silesian Film Studies from the Perspective of a Witness

Based on archival documents, articles, and testimonies of participants of the events discussed, the author shows the beginnings of the activity of film studies centres in Katowice and Cracow, which are brought together by the figure of Professor Alicja Helman. A particular personal union between Professor Helman's students from the Jagiellonian University and academics from the University of Silesia was decisive for the emergence of the Department of Film Studies at the University of Silesia. It was established in 1975, a year after the pioneering Department of Theatre, Film and Television (1973) and a year before the Department of Film and Television (1975). This stage of the development of film thought, which is important for the history of Polish film studies, is shown in all the complexity of its personal weave and disciplinary diversity.